

Wstęp do wykładów „Marksizm zdemaskowany” Ludwiga von Misesa

Autor: **Richard M. Ebeling**

Wstęp

Austriacki ekonomista Ludwig von Mises wygłosił te dziewięć wykładów, którym nadaliśmy tytuł *Marksizm zdemaskowany*, podczas seminarium pod patronatem „The Freeman”, które odbywało się w San Francisco od 23 czerwca do 3 lipca 1952 roku. Nauczyciel historii, który otrzymał stypendium na uczestnictwo w seminarium, napisał później w liście:

Same wykłady uważam za prowokujące do myślenia, inspirujące i bardzo interesujące. Stanowiły niezrównaną i klasyczną prezentację zalet indywidualizmu i zła socjalizmu, popartą ogromną wiedzą. [...]

Nie oznacza to wcale, że jestem zupełnie przekonany do idei prezentowanych przez dra Misesa i „The Freeman”. Uważam jednak, że student lub profesor nauk społecznych, który nie przemyślał głęboko tych idei, popełnia grzech zaniedbania i jest co najmniej ignorantem. Takie odczucia mam po tym seminarium. Z pewnością doceniam teraz niektóre z tych idei bardziej niż miesiąc temu¹.

Warto tutaj przypomnieć, jak wyglądał świat w 1952 roku, kiedy Ludwig von Mises wygłaszał te wykłady. Na całym świecie uważano, że sowiecki socjalizm znajduje się w natarciu. W następstwie drugiej wojny światowej cała Europa Środkowo-Wschodnia znalazła się w uścisku Związku Sowieckiego. W 1949 roku Chiny kontynentalne znalazły się pod kontrolą komunistycznej armii Mao Zedonga. W czerwcu 1950 roku wybuchła wojna koreańska, a w 1952 armia amerykańska, przebywająca tam pod flagą ONZ, znalazła się w krwawym pacy na 38. równoleżniku przeciw siłom Korei Północnej i komunistycznych Chin. Francuzi byli pogrążeni w Indochinach w konflikcie kolonialnym, którego końca nie było widać, przeciw komunistycznej armii partyzanckiej Ho Chi Minha.

1 R. Miller, *From a History Teacher*, „The Freeman”, 11 sierpnia 1952, s. 752, 782.

Na Zachodzie wielu intelektualistów było przekonanych, że „historia” staje po stronie socjalizmu, któremu przewodzi towarzysz Stalin na Kremlu. Partie komunistyczne we Francji i Włoszech, dokonujące ideologicznych zwrotów w ślad za Moskwą, cieszyły się ogromną popularnością. Nawet ci, którzy nie akceptowali brutalności sowieckiego socjalizmu, uważali, że nieuchronne jest planowanie gospodarcze. Wybitny politolog z Uniwersytetu Chicagowskiego stwierdził wręcz w 1950 roku, że „zbliża się planowanie i nie można mieć co do tego wątpliwości. Pozostaje tylko kwestia, czy będzie to demokratyczne planowanie wolnego społeczeństwa, czy też będzie miało charakter totalitarny”².

Zarówno w Europie, jak i w Stanach Zjednoczonych zakładano, że kapitalizm pozbawiony regulacji może prowadzić tylko do wyczerpania, nędzy i niesprawiedliwości społecznej. Rządy po obu stronach Atlantyku w coraz większym stopniu realizowały politykę interwencjonizmu i państwa dobrobytu, by zapobiec rzekomemu okrucieństwu gospodarki rynkowej. A w obliczu „stanu wyjątkowego” wywołanego wojną koreańską rząd amerykański narzucił swojemu społeczeństwu kompleksowy system kontroli płac i cen, który krępował właściwie każdy aspekt działalności gospodarczej³.

Głównym źródłem i impulsem globalnej inklinacji do socjalizmu były prace Karola Marksa (1818–1883). Twierdził on, że odkrył niezmiennie „prawa” historycznego rozwoju ludzkości, które prowadzą do upadku kapitalizmu i tryumfu socjalizmu, a następnie ostatecznego przeobrażenia w rajski komunistyczny świat post-rzadkości. W pośrednim stadium socjalistycznym zapanuje, jak oświadczył Marks, „rewolucyjna dyktatura proletariatu”⁴. Powstrzyma ona pozostałych po dawnej kapitalistycznej klasie rządzącej przed powrotem do władzy oraz będzie reedukować robotników, by osiągnęli wyższą świadomość, wolną od resztek wcześniejszej mentalności burżuazyjnej.

Marks podkreślał, że cały ten proces jest nieuchronny i nieodwracalny, ponieważ człowiek nie ma wpływu na to, iż fizyczne środki produkcji podlegają zmianom technologicznym na kolejnych szczeblach historycznych. Na każdym z tych szczebli konieczne jest zaistnienie określonych relacji instytucjonalnych, by

2 C.E. Marriam, *The Place of Planning*, [w:] *Saving American Capitalism*, red. S.E. Harris, New York 1950, s. 161.

3 Na temat znaczenia wolnorynkowego systemu cenowego, również w czasach wojny, zob. L. von Mises, *Ludzkie działanie. Traktat o ekonomii*, tłum. W. Falkowski, Warszawa 2007, s. 696–699; a także F.A. von Hayek, *Prices versus Rationing* [oraz] *The Economy of Capital*, [w:] *The Collected Works of F. A. Hayek*, t. 10 [*Socialism and War*], red. B. Caldwell, Chicago 1997.

4 K. Marks, *Krytyka programu gotajskiego*, tłum. A. Bal, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 19, Warszawa 1972, s. 33.

w pełni rozkwitł potencjał technologiczny. Niezmienne według ograniczonych i subiektywnych opinii ludzi fundamenty życia — moralność, rodzina, własność, religia czy zwyczaje i tradycje — to ledwie tymczasowe elementy społecznej „nadbudowy”, służące celom obiektywnych materialnych sił wytwórczych podczas każdej z tych epok historycznych. Zatem nawet „świadomość” siebie samego i świata wynika z określonego miejsca i czasu, w jakich znalazł się człowiek w tym procesie ewolucji historycznej⁵.

Położenie „klasowe” każdego człowieka w społeczeństwie jest według Marksa określane przez jego stosunek do własności środków produkcji. Ci, którzy w kapitalistycznym społeczeństwie posiadają środki produkcji, muszą za sprawą historycznej konieczności „wyzyskiwać” innych, którzy oferują wynajęcie swojej siły roboczej. Klasa kapitalistyczna żyje z pracy klasy robotniczej, konfiskując w postaci „zysku” część tego, co wytworzyli zatrudnieni pracownicy. Dlatego też pomiędzy tymi dwoma klasami społecznymi istnieje nierozwiązywalny konflikt o materialne korzyści z ludzkiej pracy. Gdy konflikt osiągnie apogeum, proletariat, doświadczający coraz większej nędzy wraz z chyleniem się systemu kapitalistycznego ku upadkowi, brutalnie obali klasę wyzyskiwaczy⁶.

W nowym porządku socjalistycznym, który zastąpi kapitalizm, środki produkcji zostaną znacjonalizowane i dzięki centralnemu planowaniu będą wykorzystywane w celu poprawy sytuacji ekonomicznej większej części ludzkości, a nie dla wyłącznej korzyści szukających zysku właścicieli kapitalistycznych. Planowanie gospodarcze przyniesie nieporównywalnie większą poprawę sytuacji materialnej niż kapitalizm. Postęp technologiczny i wzrost produkcji nie tylko doprowadzą do wyeliminowania ubóstwa, ale również dadzą społeczeństwu materialny dostatek — wszelkie fizyczne potrzeby i zmartwienia staną się przeszłością. Ostatni szczebel komunizmu przyniesie raj na ziemi dla całej ludzkości⁷.

Ludwig von Mises jako krytyk socjalizmu

W XIX i na początku XX wieku wielu było krytyków socjalizmu i marksizmu. Do najwybitniejszych z nich zaliczał się francuski ekonomista Paul

5 K. Marks, *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej*, tłum. E. Lipiński, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 13, Warszawa 1966.

6 K. Marks, F. Engels, *Manifest komunistyczny*, tłum. nieznany, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 4, Warszawa 1962.

7 Na temat odwiecznego powabu paternalizmu, planowania i możliwości stworzenia raj na ziemi zob. A. Gray, *The Socialist Tradition: Moses to Lenin*, London 1946; oraz I. Shafarevich, *The Socialist Phenomenon*, tłum. W. Tjalsma, New York 1980.

Leroy-Beaulieu, który w 1885 roku napisał niezwykle przenikliwą analizę krytyczną kolektywizmu, zwracając uwagę na wiążące się z nim zagrożenia dla wolności osobistej i pomyślności gospodarczej⁸. W 1896 roku jeden z nauczycieli Ludwiga von Misesa na Uniwersytecie Wiedeńskim, austriacki ekonomista o międzynarodowej sławie, profesor Eugen von Böhm-Bawerk opublikował najbardziej niszczycielską krytykę Marksowskiej laborystycznej teorii wartości i towarzyszącej jej idei wyzysku siły roboczej w kapitalizmie⁹. Publikowano również całkiem popularne powieści antyutopijne, w których kreślono katastrofalne skutki, jakich można się było spodziewać po wprowadzeniu reżimu socjalistycznego i narzuceniu społeczeństwu centralnego planowania¹⁰.

Jednak żaden z tych autorów nie przedstawił równie przenikliwych argumentów o faktycznej niemożności funkcjonowania socjalistycznego systemu centralnego planowania jak Ludwig von Mises. Podczas pierwszej wojny światowej i zaraz po niej narastało coraz bardziej entuzjastyczne przekonanie o tym, że wreszcie nadchodzi era rządowego planowania. Niemal wszystkie kraje zaangażowane w wojnę wprowadziły u siebie kontrolę cen i płac oraz urzędy planowania produkcji, co wielu uważało za zapowiedź dalszego planowania w czasie pokoju. Po rewolucji bolszewickiej w 1917 roku marksistowski reżim Lenina w Rosji wprowadził w 1918 roku „komunizm wojenny”, który nie tylko miał służyć jako wyjątkowe narzędzie w walce z antykomunistycznymi białymi armiami podczas wojny domowej, ale również zwiastować wielki krok w kierunku w pełni planowanego społeczeństwa. Po zakończeniu pierwszej wojny światowej w listopadzie 1918 roku nowe rządy partii socjaldemokratycznych w Niemczech i Austrii oświadczyły, że nadszedł w końcu czas „uspołeczniania” i planowania gospodarczego¹¹.

W 1919 roku, na spotkaniu Nationalökonomische Gesellschaft (Austriackiego Towarzystwa Ekonomicznego) Mises przedstawił referat na temat *Kalkulacji ekonomicznej w socjalizmie*, który w 1920 roku został opublikowany w

8 P. Leroy-Beaulieu, *Collectivism: A Study of Some of the Leading Social Questions of the Day*, tłum. A. Clay, London 1908. Na temat jego i innych wczesnych krytyków socjalistycznego planowania gospodarczego zob. R.M. Ebeling, *Austrian Economics and the Political Economy of Freedom*, Northampton, MA 2003, roz. 4 [*Economic Calculation Under Socialism: Ludwig von Mises and His Predecessors*].

9 E. von Böhm-Bawerk, *The Unresolved Contradiction in the Marxian Economic System*, tłum. A.M. Macdonald, [w:] *Shorter Classics of Eugen von Böhm Bawerk*, South Holland, IL 1962. Zob. też H.W.B. Joseph, *The Labor Theory of Value in Karl Marx*, London 1923.

10 Eugene Richter, *Pictures of the Socialistic Future*, tłum. H. Wright, London 1907.

11 Na temat niepowodzenia tych pierwszych prób nacjonalizowania i planowania w Rosji, Niemczech i Austrii zob. A. Shadwell, *The Breakdown of Socialism*, London 1926, s. 23–131.

jednym z najważniejszych niemieckojęzycznych periodyków naukowych¹². Artykuł ten stanowił trzon całościowego traktatu o kolektywizmie, opublikowanego dwa lata później pod tytułem *Socjalizm*¹³.

Mises zauważył, że większość wcześniejszych krytyków socjalizmu słusznie wskazywała na to, iż system kompleksowego rządowego planowania spraw gospodarczych oznaczałby powstanie najgorszej możliwej tyranii w historii ludzkości. Gdyby państwo sprawowało monopolistyczną kontrolę nad produkcją, zatrudnieniem i dystrybucją, każdy człowiek zdany byłby na łaskę władzy politycznej. Ponadto wcześniejsi przeciwnicy socjalizmu trafnie zauważali, że wraz ze zniesieniem prywatnej własności i wolności gospodarczej ludzie straciliby wynikającą z dbania o własny interes motywację do pracy, wysiłku i innowacyjności, która istnieje w gospodarce rynkowej.

Jak jednak zauważył Mises, nie zbadano dokładnie i nie podważono tego, czy socjalistyczny system gospodarczy może w ogóle funkcjonować w praktyce. Czy socjalistyczni centralni planiści mogliby racjonalnie i efektywnie zarządzać codziennymi sprawami życia gospodarczego? Mises odpowiedział, że nie. W gospodarce rynkowej produkcją kierują oczekiwania co do popytu konsumpcyjnego. Przedsiębiorcy, chcąc osiągnąć zyski i uniknąć strat, muszą wykorzystywać zasoby, jakimi dysponują, w taki sposób, by minimalizować koszt produkcji w stosunku do oczekiwanych przychodów z dostarczenia dóbr i usług konsumentom, którzy chcą je nabyć.

Proces ten umożliwiają ceny pieniężne finalnych dóbr konsumpcyjnych i środków produkcji. Ceny dóbr konsumpcyjnych informują przedsiębiorców o tym, czego chcą konsumenci. Ceny środków produkcji — ziemi, pracy i kapitału — informują przedsiębiorców o kosztach wyprodukowania dóbr przy użyciu różnych kombinacji zasobów i surowców. Zadaniem przedsiębiorcy jest wybranie takiej kombinacji zasobów, dla której wydatki związane z dostarczeniem dóbr na rynek w ilości i jakości pożądanej przez konsumentów są najmniejsze.

Cena każdego zasobu (bez względu na to, czy będzie wchodził w skład ziemi, pracy czy kapitału) odzwierciedla wartość jego alternatywnego zastosowania, określonego przez konkurencyjne oferty jego nabycia i wynajęcia przez innych przedsiębiorców, którzy również chcieliby go wykorzystać w celach produkcyjnych. Jeśli oczekiwana cena ukończonego dobra nie pokrywa kosztów wykorzystania różnych zasobów koniecznych do jego wyprodukowania, to takie

12 L. von Mises, *Kalkulacja ekonomiczna w socjalizmie*, tłum. J. Jabłecki, Warszawa 2011.

13 L. von Mises, *Socjalizm*, tłum. S. Sękowski, Warszawa 2009.

zastosowanie tych zasobów jest nieekonomiczne — oznacza marnotrawstwo. Jak później Mises wytłumaczył w swojej książce zatytułowanej *Biurokracja*, „dla przedsiębiorcy w społeczeństwie kapitalistycznym środek produkcji, poprzez swoją cenę, ostrzega: nie dotykaj mnie, jestem przeznaczony do zaspokojenia innej, pilniejszej potrzeby”¹⁴.

Oznacza to, że system cenowy na konkurencyjnym wolnym rynku daje zazwyczaj gwarancję, że rzadkie zasoby społeczeństwa są alokowane i wykorzystywane w sposób, który najlepiej odzwierciedla potrzeby i pragnienia nas wszystkich jako konsumentów. Ponieważ nieuniknioną cechą świata, w jakim żyjemy, jest ciągła zmiana, to każdorazowa zmiana popytu konsumpcyjnego i dostępności albo wykorzystania rzadkich zasobów znajduje odzwierciedlenie w zmianie rynkowej struktury cen względnych. Przesunięcia w strukturze cen rynkowych informują zarówno producentów, jak i konsumentów o ewentualnej konieczności dostosowania decyzji o zakupie, sprzedaży i produkcji do nowych okoliczności.

Mises zakwestionował ideę socjalizmu, twierdząc, że systemowi centralnego planowania brakowałoby tej „racjonalności” rynku, która stale koordynuje ceny sprzedaży z kosztami i podaź z popytem. Ceny wyłaniają się z aktów kupna i sprzedaży dokonywanych przez uczestników rynku. Z kolei akty kupna i sprzedaży są możliwe tylko wtedy, gdy istnieje instytucja prywatnej własności, w ramach której dobra i zasoby są posiadane, wykorzystywane i przenoszone za sprawą dobrowolnej wymiany wynikającej z decyzji właścicieli.

Co więcej, w kapitalizmie powstanie złożonej sieci transakcji rynkowych jest możliwe dzięki wykorzystaniu powszechnie akceptowanego środka wymiany — pieniądza. Kiedy wszystkie dobra i zasoby są kupowane i sprzedawane na rynku przy użyciu środka wymiany, to ich wartości wymienne są wyrażone w kategoriach wspólnego mianownika: cen pieniężnych. Ten wspólny mianownik umożliwia zaistnienie procesu „kalkulacji ekonomicznej”, czyli porównywania względnych kosztów z cenami sprzedaży.

Podstawowym celem właściwie wszystkich socjalistów w XIX wieku i większości z nich w XX wieku było zniesienie własności prywatnej, konkurencji rynkowej i cen pieniężnych. Państwo miałoby znacjonalizować środki produkcji i jako „przedstawiciel” interesów klasy robotniczej centralnie planować wszelką działalność gospodarczą społeczeństwa. Agencja centralnego planowania

14 L. von Mises, *Biurokracja*, tłum. J. Kłós, Lublin 1998, s. 46–47.

określałyby, co, jak i gdzie należy produkować, a następnie dystrybuowałyby produkt pomiędzy członków nowego „raju robotników”.

Mises pokazał, że zniesienie własności prywatnej oznaczałoby koniec racjonalności ekonomicznej. Bez prywatnej własności środków produkcji — i bez konkurencyjnego rynku, na którym rywalizujący ze sobą przedsiębiorcy mogliby licytować się o zasoby w oparciu o swoje (motywowane chęcią osiągnięcia zysku) szacunki co do wartości tychże zasobów w produkcji dóbr pożądaných przez konsumentów — nie można by wiedzieć, jaki jest faktyczny koszt utraconych możliwości związany z potencjalnym alternatywnym wykorzystaniem środków produkcji. Skąd zatem centralni planiści mogliby wiedzieć, czy ich decyzje produkcyjne nie oznaczają złego wykorzystania — marnotrawienia — zasobów społeczeństwa? Mises podsumował ten dylemat następująco: „Brak wiedzy na temat tego, czy to, co robimy, stanowi odpowiednią drogę do osiągnięcia zamierzonego celu, wcale nie jest korzystny. Zarządzanie socjalistyczne przypomina człowieka zmuszonego do spędzenia swojego życia z opaską na oczach”¹⁵.

Nawet gdyby system socjalistyczny nie był kontrolowany przez brutalnych dyktatorów, lecz przez ludzkie „anioły”, które chciałyby dla ludzkości „jak najlepiej”, nawet gdyby zniesienie własności prywatnej nie pociągnęło za sobą osłabienia albo wyeliminowania zachęt do pracy i wysiłku, to i tak — co pokazał Mises — struktura instytucjonalna reżimu socjalistycznego uniemożliwiłaby stworzenie materialnego „nieba na ziemi” dla ludzi, przewyższającego produkcyjnością i innowacyjnością efektywność gospodarki wolnorynkowej¹⁶. To dlatego na początku lat trzydziestych, u szczytu popularności idei socjalistycznego planowania na całym świecie, Mises oświadczył, że „z punktu widzenia zarówno polityki, jak i historii ten dowód jest z pewnością najważniejszym odkryciem teorii ekonomii. [...] Sam ten dowód pozwoli przyszłym historykom zrozumieć, dlaczego zwycięstwo ruchu socjalistycznego nie doprowadziło do stworzenia socjalistycznego porządku społecznego”¹⁷.

Wykłady Misesa w San Francisco

15 L. von Mises, *Biurokracja*, s. 55.

16 Zob. też R.M. Ebeling, *Why Socialism is „Impossible”*, „The Freeman”, vol. 54, no. 8, październik 2004.

17 L. von Mises, *Epistemological Problems of Economics*, tłum. G. Reisman, New York 1981, s. 157.

Mises uważał, że całościowa krytyka socjalizmu nie może się ograniczać tylko do wskazania na niemożność funkcjonowania socjalistycznego systemu gospodarczego, mimo że jest to jeden z głównych argumentów przeciwko socjalizmowi. Konieczne jest również zakwestionowanie i odrzucenie filozoficznych i politycznych podstaw socjalistycznego i Marksowskiego pojmowania człowieka i społeczeństwa. Mises podjął się tego zadania we wspomnianej książce z 1922 roku. Powrócił do tego kilka lat po wygłoszeniu wykładów w San Francisco w swojej kolejnej pracy, zatytułowanej *Teoria a historia*¹⁸.

Słuchaczom wykładów pod koniec czerwca i na początku lipca 1952 roku Mises przedstawił wnikliwą analizę fundamentalnych błędów i nieporozumień, na jakie można natrafić w Marksowskich teoriach materializmu dialektycznego i walki klas, a także historyczną analizę faktycznych korzyści płynących z rewolucji przemysłowej, która towarzyszyła powstaniu nowoczesnego społeczeństwa kapitalistycznego. Wyjaśnił również funkcję oszczędności, inwestycji oraz systemu zysków i strat, stanowiących lokomotywę postępu gospodarczego i kulturowego, który pomógł w wyeliminowaniu ubóstwa trapiącego ludzkość przez większość jej dziejów.

Mises szczególnie wnikliwie omówił naturę i funkcjonowanie rynku kapitału oraz to, dlaczego ważne jest, by rynkowe stopy procentowe nie były zakłócane przez rządowe manipulacje i inflację. Ponadto pokazał on, że inwestycje zagraniczne w zacofanych gospodarczo częściach świata nie są przyczyną biedy i wyzysku, jak ciągle twierdzili socjaliści, lecz źródłem szybszego rozwoju gospodarczego i poprawy warunków życia dziesiątków milionów ludzi.

Wszystkie te argumenty i analizy są przedstawione w szerszym kontekście różnic pomiędzy indywidualizmem a kolektywizmem, znaczenia wolności dla godności i poprawy warunków życia każdej istoty ludzkiej oraz zagrożeń wynikających z oddania wolności i własności paternalistycznemu państwu. Czytelnikowi zostaje przedstawiona wizja wolnego i prosperującego społeczeństwa, ideału klasycznych liberałów.

Marksizm zdemaskowany ma tę wyjątkową zaletę, że — podobnie jak wcześniejszy cykl jego wykładów, wygłoszonych w 1951 roku i wydanych przez Foundation for Economic Education pod tytułem *The Free Market and Its*

18 L. von Mises, *Teoria a historia. Interpretacja procesów społeczno-gospodarczych*, tłum. G. Łuczkiwicz, Warszawa 2011.

*Enemies*¹⁹ — ukazuje Misesa jako nauczyciela. W przeciwieństwie do jego dłuższych i bardziej formalnych prac wykłady te są okraszone wieloma historycznymi dygresjami i zdroworozsądkowymi przykładami, które ukazują lekkość i ducha słowa mówionego.

Wykłady te, podobnie jak wcześniejszy cykl, zostały spisane, słowo w słowo, w postaci stenogramu, a następnie przetranskrybowane przez Bettinę Bien Greaves, długoletnią współpracownicę Foundation for Economic Education. Pani Greaves jest jednym z największych znawców idei i prac Ludwiga von Misesa, a jej głębokie uznanie dla jego wkładu do teorii ekonomii i polityki gospodarczej znajduje odzwierciedlenie w trosce, z jaką przygotowała zapis tych wykładów do ewentualnej publikacji. Niemożliwe byłoby ich ukazanie się drukiem, gdyby nie jej oddanie i staranność, za które jesteśmy jej wyjątkowo wdzięczni.

Gdy Mises wygłaszał te wykłady, wydawało się, że marksistowski socjalizm podbija świat. Mimo upadku muru berlińskiego w 1989 roku i rozpadu Związku Sowieckiego w 1991 roku Marksowska krytyka społeczeństwa kapitalistycznego wciąż inspirowuje tych, którzy dalej mają nadzieję na koniec wolności i gospodarki rynkowej²⁰. Dlatego też wciąż ma dla nas znaczenie to, co Mises miał do powiedzenia ponad pięćdziesiąt lat temu.

Teraz jednak „wysłuchajmy się” w umysł jednego z największych ekonomistów XX wieku.

Richard M. Ebeling

19 L. von Mises, *The Free Market and Its Enemies*, Irvington-on-Hudson, NY 2004.

20 R.M. Ebeling, *Is the „Specter of Communism” Still Haunting the World?*, „Notes from FEE”, marzec 2006.